Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30-GO LIPCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 206

Pożyczka francuska dla Anglji

pod znakiem zapytania. — Rokowania narazie przerwane. — Francja obawia się, że kredyty udzielone Anglji przeznaczone będą dla Niemiec

Amerykański sekretarz skarbu Mellon przybył do Paryża.

Paryż, 29 lipca.

Dyrektor Banku Anglji, sir Robert Kindersley, wyjechał wczoraj wieczór z Paryża do Londynu. Pogłoski o zawarciu angielsko-francuskiego układu o pożyczkę dla Banku Anglji, okazały się przedwczesne. Bank Francji, łącznie z kilkoma wielkiemi bankami paryskiemi, zaproponował Bankowi Anglji kredyt redyskontowy w wysokości 100 miljonów dolarów. Kindersley nie przyjął warunków kredytowych, stawianych przez Francję, oświadczając, iż musi się porozumieć z dyrekcją Banku Anglji i ministerjum skarbu.

W kołach politycznych twierdzą, iż niepowodzenie rokowań francusko-angielskich w sprawie pożyczki przypisać należy względom politycznym. Francja nie chciała udzielić Niemcom kredytów, ponieważ ministrowie niemieccy nie zgodzili się na warunki polityczne, stawiane przez Francuzów.

Obecnie Francja, udzielając kredytów Anglji, obawia się, że kapitały francuskie pośrednio, przez operacje kredytowe Banku Anglji z bankami niemieckiemi, mogą zasilić niemieckie życie gospodarcze. W ten sposób Niemcy, nie mogąc uzyskać bezpośrednio kredytów we Francji, uzyskałyby je pośrednio przez Bank Anglji.

Istnieją również pewne trudności natury moralnej, gdyż

ANGLJA UWAŻA OFICJALNY KREDYT, OTRZYMANY OD FRANCJI ZA PONIŻAJĄCY DLA SIEBIE.

Bank Angielski życzyłby sobie, aby sprawa załatwiona została dyskretnie, bez oficjalnego układu pożyczkowego. Francuskie koła finansowe uważają, że skrupuł ten jest nierzeczowym i że Anglja jeszcze w tym miesiącu będzie musiała dojść do porozumienia z Francją.

W paryskich kołach bankowych istnieją dwa prądy: część bankierów uważa za korzystniejsze i pewniejsze lokowanie pieniędzy w Niemczech za pośrednictwem Londynu, podczas, gdy inni są zdania, że rynek londyński jest dostatecznie nasycony pieniędzmi francuskiemi i

NIEMCOM NALEŻY POMÓC W INNY SPOSÓB.

„Matin" twierdzi, iż jest zupełnym absurdem lokować kapitały francuskie w Niemczech za obcem pośrednictwem, gdyż ryzyko mimo wszystko pozostaje takie samo, a Francja pozbawia się przez to samo korzyści politycznych, jakie może uzyskać wzamian za pożyczkę.

Paryż, 29 lipca.

Przybył tu bawiący od szeregu dni w Londynie amerykański sekretarz skarbu Mellon. Oficjalny cel jego wizyty nie jest znany, w kołach finansowych przypuszczają jednak, że zamierza on pośredniczyć w sprawie poparcia finansowego Francji dla Banku Angielskiego.

★

Paryż, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przerwa w rokowaniach finansowych francusko - angielskich wywołała jak zaznacza „Le Matin" — pewne zdziwienie ze względu na wybitnie umiarkowane a nawet przyjazne warunki, postawione przez Bank Francuski, oraz ze względu na niesporne potrzeby City londyńskiej.

Opór finansowy anglików możnaby wytłumaczyć czynnikami natury moralnej, bowiem myśl pomocy ze strony rynku paryskiego wydaje się im szczególnie poniżająca. Anglicy woleliby inną kombinację, a mianowicie by Bank Francuski pomógł im drogą codziennych dyskretnych dobrych usług i by nie było oficjalnie mowy o pożyczce.

Jednakże — kończy dziennik — rzeczy doszły do takiego stanu, iż jedynie kredyt skonsolidowany w pożyczce może zapewnić stałość Bankowi Angielskiemu.

Ministrowie angielscy z wizytą u Hindenburga



Angielski premjer Mac Donald (z lewej) w czasie pobytu w Berlinie był przyjęty przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Razem z Mac Donaldem obecni byli angielski minister spraw zagranicznych Henderson (po środku) oraz ambasador angielski w Berlinie Sir Horace Rumbold (z prawej).

Mac Donald opuścił Berlin

udając się do Londynu drogą powietrzną.

Berlin, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godz. 10.7 premjer angielski Mac Donald odleciał angielskim samolotem wojskowym z lotniska Tempelhof do Londynu.

W drodze premjerowi towarzyszą dwa inne wojskowe samoloty angielskie. Na pożegnanie premjera Mac Donalda przybył na lotnisko kanclerz Brüning, minister Curtius w otoczeniu wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych i ambasador angielski Rumbold wraz z członkami ambasady.

Przybycia samolotu do Londynu oczekują około 3-ej popołudniu.

Min. Czerwiński poddał się operacji.

Warszawa, 29 lipca.

Minister oświaty dr. Czerwiński w rezultacie kilkutygodniowej choroby poddał się wczoraj operacji przewodu żółciowego, której dokonał znany chirurg dr. Czerkowski.

Operacja udała się i zdaniem lekarza, minister Czerwiński będzie mógł po 4-tygodniowej rekonwalescencji powrócić do pracy.

Reichswehra odbędzie manewry pod Hamburgiem

Hamburg, 29 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

W najbliższych dniach u ujścia Elby do morza mają się odbyć ćwiczenia Reichswehry mając na celu obronę przed atakami lotników nieprzyjacielskich.

Ćwiczenia te mają być zakrojone na wielką skalę i odbędą się w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, kolejowych i przedstawicieli prowincji.

Fuzja banków niemieckich.

Berlin, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Państwowy Bank Saski połączy się według informacyj biura Wolffa, — z Powszechnym Niemieckim Zakładem Kredytowym w Lipsku (Allgemeine Deutsche Credit - Anstalt).

Oba banki utworzą komandytowe towarzystwo akcyjne. Wobec tego, że kraj związkowy Saksonja gwarantuje wszelkie zobowiązania Banku Saskiego, gwarancja ta odnosić się będzie w przyszłości również i do obu połączonych instytucyj finansowych.

SYNAGOGA W KIJOWIE ZAMKNIĘTA.

Prezydjum komitetu wykonawczego ukraińskiego postanowiło natychmiastowe zamknięcie synagogi głównej w Kijowie.

Zamknięcie to spowodowane zostało agitacją robotników, którzy budynek synagogi chcą zamienić na teatr dla dzieci.

Pogrom armji czerwonej w Chinach.

Po dwudniowej bitwie armja komunistyczna została zlikwidowana.—Okrucieństwa mrożące krew w żyłach.

3 tysiące zabitych—tysiąc rozstrzelanych.

Londyn, 29 lipca.

Według doniesień z Szanghaju w ciągu ostatnich dwu dni trwała decydująca bitwa między wojskami nankińskiemi a armją komunistyczną prowincji Kiang-si.

Przebieg bitwy był niezwykle krwawy. Szczególnie wielkie straty, bo 3000 zabitych i około 10.000 rannych ponieśli komuniści, gdyż armja nankińska wyposażona była w najnowsze środki techniczne.

Z wziętych do niewoli 20.000 komunistów natychmiast rozstrzelano 1000 przeważnie oficerów i podoficerów. Ujęty w mieście Ning-Tu oddział liczący 500 ludzi został wystrzelany do ostatniego żołnierza, za straszne zbrodnie, jakich komuniści dopuścili się na miejscowych kupcach.

Jak opowiadają mieszkańcy miasta komuniści zabrali z domów bogatych kupców wszystkie młode dziewczęta, nad któremi pastwili się.

Starych ojców, stających w obronie córek, sztyletowali.

Po nasyceniu się młodością dziewczyn, czerwoni zbrodniarze wiązali im ręce na plecach, przymocowywali do nich ładunek dynamitowy z zapalonym lontem i urządzali wyścig nieszczęśliwych do rzeki, która zdołała dobiec do wody ocaliła się przez zamoczenie lontu inne niedość szybkie i wytrzymałe padały trupem, rozszarpane przez wybuch.

Klęska armji komunistycznej jest równoznaczna z obaleniem panowania komunistycznego w prowincji Kiang-si, były to bowiem główne siły czerwone.

W ręce wojsk rządowych wpadło 13.000 karabinów, kilkanaście karabinów maszynowych i armat.

Synowie ministra francuskiego

napadnięci przez bandytów.

Paryż, 29 lipca.
(Tel. wł. „Republiki")

Dwaj synowie senatora Lefevre, byłego francuskiego ministra, podczas wycieczki, na którą udali się motocyklami, **zostali nagle napadnięci w lesie, w pobliżu Beauvais przez uzbrojonych bandytów.**

Bandyci zakneblowali im usta i przywiązali do drzewa, **poczem odebrali im całą posiadaną gotówkę oraz przedmioty wartościowe.**

Po dokonaniu rabunku wsiedli na motocykle i ruszyli pełnym gazem.

Zaalarmowano natychmiast żandarmerję, która po energicznych poszukiwaniach **wpadła na trop złoczyńców. Między bandytami a przedstawicielami bezpieczeństwa wywiązała się regularna bitwa, w wyniku której jeden z bandytów został ranny i ujęty przez władze.**

Pościg za drugim bandytą nie dał narazie rezultatu.

Hydroplan spadł na szosę.

2 osoby ciężko ranne.

Puck, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed południem hydroplan morski podczas lotu ćwiczebnego chcąc lądować, zawadził o drzewo i spadł na szosę. 2 osoby z pośród załogi zostały ciężko ranne.

Reszta w liczbie 3 osób wyszła bez szwanku. Samolot został uszkodzony.

Min. Matuszewski jedzie do Rosji

Wrażenia swe ogłosi minister w obszernej pracy i w korespondencjach dziennikarskich

WARSZAWA, 29 lipca.

Były minister skarbu Ignacy Matuszewski wyjeżdża jutro na kilkutygodniowy pobyt do Rosji Sowieckiej. Poselstwo sowjeckie w Warszawie udzieliło byłemu ministrowi Matuszewskiemu wczoraj wizy wyjazdowej.

Podróż p. Matuszewskiego ma charakter zupełnie prywatny. Ma on zamiar zwiedzić ośrodki przemysłowe i zapoznać się z zasadami gospodarki sowieckiej i wydać swoje uwagi następnie w obszernej pracy.

Pozatem minister Matuszewski ma zamiar korespondencję z podróży po Rosji Sowieckiej zamieszczać w prasie polskiej.

Pierwsza rata pożyczki kolejowej.

Intensywna budowa linji Śląsk—Gdynia.

Warszawa, 29 lipca.

W ostatnich dniach wpłynęła już pierwsza rata pożyczki kolejowej na budowę linji Śląsk — Gdynia.

Z raty tej 60 miljonów złotych przeznaczone zostały **na roboty w bieżącym sezonie budowlanym.** Roboty trwać będą aż do pierwszych mrozów, a niektóre nawet i w zimowym okresie.

Część linji Bydgoszcz — Gdynia zostanie wykończona całkowicie. Obecnie prowadzone są tam roboty przy wykonaniu torów stacyjnych, budynków stacyjnych oraz urządzeń sygnalizacyjnych.

Na odcinku Gdynia — Maksymiljanów **ukończone zostaną wszystkie budynki stacyjne, dworce, domy mieszkalne dla personelu kolejowego.** Na odcinku pomiędzy Herbami Nowemi a Zduńską Wolą wykończone będą do końca bieżącego roku wszystkie roboty ziemne i budowlane. Pomiędzy Zduńską Wolą a Inowrocławiem prowadzone są obecnie roboty ziemne pod główny tor.

W ten sposób budowa olbrzymiej linji kolejowej szybko postępuje naprzód.

Płonący samolot litewski

spadł do jeziora w pasie pogranicznym

Wilno, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Mieszkańcy pasa pogranicznego w rejonie Zawias byli świadkami niezwykłego wypadku.

Lecący w kierunku Zawias samolot w pewnym momencie został objęty kłębami dymu i zaczął spadać. W ostatniej chwili z płonącego aparatu wyskoczył jeden z lotników, który na spadochronie zaszczęśliwie wylądował w odległości ledwie kilkudziesięciu metrów od linji granicznej po stronie litewskiej, palący się zaś samolot wraz z drugim lotnikiem wpadł do jeziora Pokaliniszki.

Z uzyskanych informacji wynika, iż był to samolot obserwacyjny armji kiewskiej, biorący udział w odbywających się obecnie ćwiczeniach wojskowych.

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wysłuchał w dniu wczorajszym przemówienia rzecznika Czechosłowacji Kromara, który wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozić będzie niepodległości Austrji na skutek unji celnej z Niemcami, oraz delegata włoskiego Fillettiego, który wyjaśnił, że unja celna dałaby Niemcom prawo mieszania się do spraw austrjackich, czego nie można pogodzić z samą zasadą niezależności i suwerenności wolnego państwa.

W dniu 29 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł

b. p. DAWID PESZES

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz 3-ej popołudniu z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

Bankructwo planu Jounga.

Uwaga całej Europy zwrócona jest dzisiaj na to, **co się dzieje po drugiej stronie Renu.** A nadchodzą stamtąd wiadomości coraz czarniejsze i oskarżenia Francji bardzo ciężkie. P. Brüning miał przed sobą kilka dróg, z których dwie bardzo proste: albo podjąć i rozwinąć swoją pierwszą mowę przez radjo w kierunku porozumienia z Francją i kontynuowania rozmów nad gwarancjami politycznemi wzamian za pomoc finansową, **albo pójście drogą wprost odwrotną.**

P. Brüning poddał się jednak głosowi opinji mas, miotanej przez Hitlera z jednej strony i przez komunistów z drugiej, opinji nastrojonej bojowo i ustosunkowanej wrogo do wszelkich gwarancyj politycznych. Co więcej, szef rządu niemieckiego ku wielkiemu zdziwieniu opinji francuskej, **czyni Francję odpowiedzialną za sytuację,** w jakiej się dziś Niemcy znalazły, rzekomo dlatego, że dzięki przeciągającym się w Paryżu rokowaniom nad kwestją moratorium, propozycja Hoovera nie mogła dać już spodziewanych wyników.

Stanowisko Francji podczas pierwszych rokowań paryskich było zupełnie jasne: gotowa była zgodzić się na wszelkie ulgi dla Niemiec odnośnie do reperacyj, **ale nie chciała do tego wszystkiego dopłacać,** jak sobie tego życzyli Amerykanie i Niemcy. Rezygnowała z wypłat reparacyjnych gotówkowych, ale przy swym stale deficytowym bilansie handlowym **nie chciała płacić Niemcom gotówkę za reparacje w naturze.**

W drugich rokowaniach paryskich, bezpośrednio z ministrami niemieckiemi, Francja zajęła również stanowisko jasne i zdecydowane. Świadoma swej siły finansowej, a zmuszona do stałego zwalczania agresywności Niemiec w Europie, postanowiła **kupić spokój ze strony Niemiec za brzęczącą monetę.** Już p. Luther dowiedział się w Paryżu, że żadna subskrypcja pożyczki niemieckiej we Francji nie uda się, gdyż subskrybent francuski **nie wie, na co zostaną obrócone jego pieniądze.** Dlatego właśnie Niemcy muszą dać gwarancje finansowe, podobnie jak je dały do planu Davesa i przyrzeczenie stępienia swej agresywnej polityki w Europie. Nie żądano nawet ze strony francuskiej wyraźnych gwarancyj politycznych, aby usunąć wszelki pozór upokorzenia Niemiec.

Ministrowie niemieccy woleli jednak odwołać się do Londynu, sądząc, że interes Francji wobec sytuacji w Niemczech jest zgoła inny, aniżeli interes Anglji i Stanów Zjednoczonych. Państwa te postanowiły **ratować za wszelką cenę swe miljardy ulokowane w Niemczech.** Francja przezornie wycofała swe kredyty z Niemiec już po zeszłorocznem zwycięstwie hitlerówców i dlatego plan francuski był planem faktycznej pomocy. Z drugiej strony ministrowie niemieccy zapomnieli, że w Europie **jedyna Francja może im udzielić pomocy.** Odrzucając przedwcześnie francuski plan pomocy, a nie uzyskawszy nic konkretnego w Londynie, ministrowie niemieccy wrócili do Berlina z niczem.

Obaj ministrowie niemieccy padli zupełnie wyraźnie ofiarą opinji mas niemieckich, które od szeregu lat wychowane są w duchu nienawiści do Francji i Polski, w duchu odwetu, w atmosferze manifestacyj stahlhelmowców, nie mających w sobie nic pokojowego. Francja widzi to doskonale i dlatego właśnie żądała **gwarancyj politycznych.**

Dziś, szczególnie wobec odmowy ze strony Niemiec dania **gwarancyj politycznych** mimo rozpaczliwej sytuacji, w jakiej się Rzesza znajduje, Francja widzi zupełnie wyraźnie niektóre błędy briandyzmu. Zaczyna się we Francji utrwalać przekonanie, że stan, w jakim się Niemcy znalazły, oznacza **koniec planu Younga.** Sfery urzędowe francuskie, a za niemi opinja mas, coraz bardziej oswajają się z myślą, **że Niemcy nie wznowią, już spłat reparacyjnych.** Tymczasem Francja tak niedawno jeszcze, bo ściśle przed rokiem, pozbyła się gwarancji tych reparacyj w Nadrenji Na szczęście pozostało jeszcze zagłębie Saary, gdzie **za 4 lata ma się odbyć plebiscyt.** Gdyby jednak Niemcy ociągały się po wygaśnięciu moratorjum **ze** wznowieniem spłat reparacyjnych, Francja uczyni wszystko, aby **do plebiscytu nie dopuścić.** Bogactwo węgla zagłębia Saary szczególnie ważne ze względu na bliskość rud lotaryńskich, wynagrodzi Francji straty, poniesione wskutek bankructwa planu Younga. **Al. Then.**

Niemcy w Paryżu i Londynie.

W „Niebieskim ptaku“.—Panika wśród niemców w Paryżu.—Manifestacja na dworcu. — Letnie powitanie, chłodne pożegnanie.

W luksusowym pociągu, kursującym między Brukselą i Paryżem, noszącym poetyczną nazwę *„L'oiseau bleu“* (niebieski ptak), rozegrała się bezpośrednio przed przyjazdem niemieckich ministrów do Paryża następująca scena: dwaj Niemcy spożyli obfity obiad w wozie restauracyjnym i chcieli zań zapłacić markami, *których płatniczy nie przyjął.* Obaj panowie bogaci przemysłowcy ze Stutgartu, oświadczyli, że nie posiadają innych pieniędzy i upierali się przy zapłacie markami. Płatniczy oświadczył im wówczas, że na najbliższej stacji będzie zmuszony oddać ich w ręce policji, wobec czego *przemysłowcy znaleźli funty szterlingi — wyrównali rachunek w walucie angielskiej.*

Gdy przemysłowcy niemieccy przybyli do Paryża i zetknęli się z licznymi swymi rodakami, którzy przybyli tu dla spędzenia wakacyj lub dla zwiedzenia wystawy kolonjalnej, *wpadli w formalny chaos.* Banki odmawiały przyjmowania marek niemieckich, agencje podróży i kasy kolejowe nie chciały im sprzedać biletów za marki. Agencje podróży były poprostu oblężone. Turyści niemieccy z godziny na godzinę oczekiwali jakiegoś wydarzenia, które zmieni sytuację i pozwoli im wyjechać z Paryża i wrócić do Niemiec.

Poleciały do Berlina szyfry i wreszcie po 24 godzinach ambasada zaczęła rejestrować tych, którzy chcieli wyjechać do granicy niemieckiej i, nie posiadając odpowiednich zapasów obcych walut, zakupiła w jednej z agencji podróży na kredyt bilety, umożliwiając licznym turystom powrót do kraju. Skorzystało z tego wielu jednak nie wszyscy. Znalazło się sporo innych, którzy wierzyli, że sytuacja musi się zmienić. Chcieli być świadkami przybycia do Paryża kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa.

W oznaczonym dniu wmieszali się w tłum, zgrupowany wokół dworca północnego. A tłum był gęsty. Od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego, *paryżanie nie widzieli ministrów niemieckich.* Gawiedź ciekawa była, jak wyglądają ci, którzy utrzymują świat w stanie stałego podniecenia. Ruchliwy prefekt policji przygotował się na wszelkie niespodzianki i gęsto obstawił dworzec policją. Było to jednak zbyteczne. Lud paryski jest wybuchowy, to prawda, ale jest również nietyle gościnny, *ile przyzwyczajony do wszelkiego rodzaju niezwykłych wizyt, które przymuje z godnością.* Mimo deszczu, zebrało się wokół dworca około 5000 ludzi. Gdy z dworca wyszli ministrowie francuscy w towarzystwie ministrów niemieckich z za podwójnego kordonu policji podniosły się okrzyki: *Niech żyje Laval! Niech żyje Briand!*

I oto nagle, ku ogólnemu zdziwieniu tu i tam dały się słyszeć izolowane okrzyki: *„Niech żyją Niemcy!!“* Było to zbyt wyraźne. Nawet najbardziej pacyfistycznie usposobiony Francuz takiego okrzyku wznieść nie mógł. Turyści niemieccy, którzy nie skorzystali z oferty ambasady, zrobili swoje. Spełnili to, co uważali za swój obowiązek.

Zgoła inaczej przedstawiało się przyjęcie delegatów państw europejskich w Londynie.Anglicy mają zbyt wiele trosk własnych i są przytem zimnokrwiści. Nikomu nie wpadło do głowy oczekiwać pod dworcu Xictoria na przybycie delegatów. Na delegatów francuskich nikt wogóle nie zwrócił uwagi. Labourzyści nie nastrajają nas przyjacielsko dla Francji. Z drugiej strony objawia się w masach angielskich pewnego rodzaju *zawiść do Francji za jej dobrobyt, za jej gospodarczą wyższość nad dumnym Albionem.* Jedno z pism francuskich pisało z przekąsem, iż należy uważać za objaw pomyślny, iż w Brianda nie rzucono kilku pomidorami. Ministrowie niemieccy poznani zostali tu i tam w przejeździe. Przecież to krewni, którym grozi ruina. Należy dodać im otuchy. Więc ten i ów uchylił przed nimi kapelusza milcząco: *i czekał na oddanie ukłonu.*

Wobec takiego przyjęcia można było zgóry przewidzieć, jakie będzie pożegnanie. Rezultaty konferencji londyńskiej zawiodły wszystkich z wyjątkiem Francuzów. Delegaci francuscy powiedzieli sobie jeszcze w Paryżu, że na konferencji nie będzie mowy o niczem innem, jak o pomocy dla Niemiec. Więc niepowodzenie konferencji tylko jednych Francuzów nie rozczarowało. Zwarzony nastrój udzielił się i masom, które odjeżdżających delegatów żegnały z zimną obojętnością. *L. K-ski.*

Profesor Forel zmarł

w Szwajcarji w miejscowości Yvorne, w 83-cim roku życia.

Jak doniosły już depesze z Szwajcarji, w miejscowości Yvorne zmarł w 83-im roku życia największy psychjatra współczesny i znakomity przyrodnik prof. August Forel. Profesor Forel **nie opuszczał już łóżka od 18-tu lat,** ponieważ miał sparaliżowane nogi i częściowo również ręce. Mimo tak długotrwałej choroby nie ustawał w pracy, dyktując ciągle artykuły do pism z umiłowanej przezeń dziedziny życia przyrodniczego.

Prof. Forel rozpoczął swa karjerę już **jako 10-letni chłopiec,** gdy dokonał niezwykle ciekawego odkrycia z życia mrówek, które stanowiły najmilszy objekt jego badań naukowych. Prof. Forel napisał o mrówkach kilka książek i niezliczoną ilość rozpraw naukowych. W laboratorjum swem posiadał specjalnie skonstruowane, sztuczne mrowiska w celu gruntowniejszego zbadania życia tych małych tworów przyrody. On pierwszy zwrócił uwagę **na mowę mrówek, na ich sposoby porozumiewania się i nikt, tak jak on, nie rozumiał ich języka.** Jako student napisał dzieło pt.: „Mrówki Szwajcarji“, które zyskało nagrodę rządu szwajcarskiego.

Ale prof. Forel nie należał do rzędu tych uczonych, którzy zasklepiają się w ramkach swej specjalności, nie widząc poza tem świata bożego. Zajmował się on ponadto badaniami z zakresu psychjatrji i przez pewien czas sprawował funkcje **dyrektora zakładu dla obłąkanych pod Zurychem.**

Z innych stanowisk, zajmowanych przez prof. Forela, wymienić należy zaszczytne stanowisko asystenta przy lekarzu nadwornym króla Ludwika II, oraz stanowisko docenta na uniwersytecie w Monachjum. Pod koniec ubiegłego stulecia prof. Forel zrezygnował ze wszystkich zaszczytów i poświęcił się wyłącznie pracy naukowej.

W tym czasie powstały jego najkapitalniejsze dzieła, między innemi zaś słynna na cały świat praca naukowa pt.: **„Zagadnienia seksualne“.** Książka ta została preztłumaczona na wszystkie języki kulturalnych narodów. Z innych jego znakomitych prac wymienić należy „Erotyczne i prawne konflikty w życiu seksualnem“, „Mózg i dusza“ i in.

Ostatnio prof. Forel zainteresował się ogromnie **hypnotyzmem i psychoanalizą.** Zostawił nawet po sobie pracę naukową na ten temat. W pośmiertnej tece znakomitego przyrodnika znajdzie się z pewnością jeszcze niejedna praca naukowa wielkiej wagi.

Znajdują się tam przedewszystkiem niewykończone studja na temat alkoholizmu i prostytucji. Prof. Forel w ostatnich latach poświęcał tym zagadnieniom wiele czasu, wyrażając w tej dziedzinie bardzo radykalne poglądy.

Wraz z prof. Forelem zszedł do grobu **jeden z największych przyrodników współczesnych, człowiek o niezwykle rozległej wiedzy i wielkiej kulturze, niestrudzony badacz i niezmordowany pracownik pióra.**

Świat naukowy poniósł wielką stratę.

„Hr. Zepelin“

zawrócił do Leningradu

Berlin, 29 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś nadeszły z pokładu parowca „Resolute“, należącego do linji Hamburg — Ameryka wiadomości, że przejął on depeszę radjową ze sterowca „Hr. Zeppelin“, według którego znajdował się on wczoraj w odległości 410 mil morskich od grupy wysp norweskich Spitzbergen.

Według ostatnich wiadomości sterowiec „Hr. Zeppelin“ zawrócił z drogi do Leningradu, dokąd ma przybyć jutro rano. Dziś przed południem sterowiec znajdować się miał nad Nową Ziemią.

Niebywałe upały

objęły Kalifornię

Londyn, 29 lipca.

Skutkiem niebywałych upałów w różnych częściach Kalifornji uległo porażeniu 70 osób.

Przeciętna temperatura w Imperial Valley w dniu wczorajszym wynosiła 41.5 st. C.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku sportowym

Tuż przed rozpoczęciem wczorajszych walk w Cyrku Sportowym zamknięte zostały kasy, gdyż nawet ogromny namiot Cyrku Sportowego nie był w stanie pomieścić wszystkich cisnących się do wejścia.

To też tłumy widzów oczekiwały przed wejściem do Cyrku wyników sensacyjnych spotkań.

Na wstępie wczorajszych walk Szczerbiński jeszcze raz prosił o rewanż z trenerem Bar-Kochby. Po naradzie sędziowie postanowili wyznaczyć rewanżowe spotkanie na dzień dzisiejszy.

Przebieg wczorajszych spotkań był następujący:

Martynoff — Steinkie. Nadludzko silny Martynoff po pięknej walce zwycięża sympatycznego niemca w 6-ej min.

Sztekker — Jaago. Walka niezwykle zacięta, pełna emocjonujących momentów. Sztekker był kilkakrotnie bliski zwycięstwa, lecz świetny Jaago zdołał wywalczyć sobie wynik remisowy.

Pinecki — Saint-Mars. Walka o złoty pas Pineckiego i 500 franków Saint Marsa, miała przebieg niezwykle emocjonujący. W pierwszej rundzie przewaga Pineckiego. Jednakże Saint Mars wykazuje nietylko nadludzką siłą, lecz i niezwykłą wytrzymałość i w 28 min. kładzie Pineckiego na łopatki, lecz poza obrębem ringu.

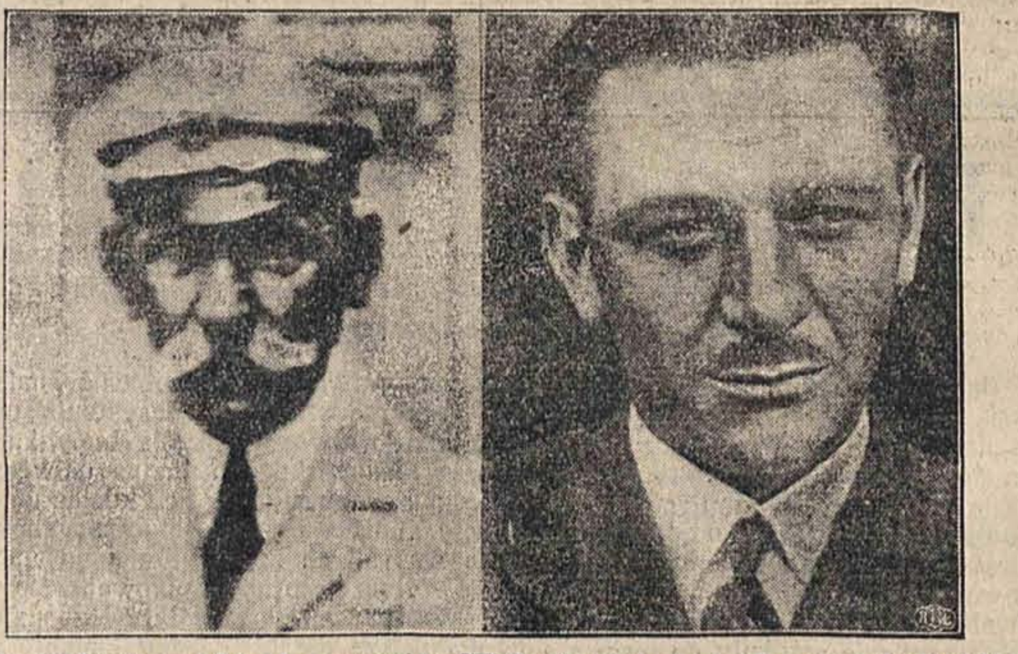
W 42 min. udaje się wreszcie Pineckiemu chwycić przeciwnika w nelsona. Nadludzko silny Saint Mars stosuje jednak w pewnym momencie paradę, przygniatając wielkopolanina do dywana. Nim jednak sędzia zdążył odgwizdać zwycięstwo francuza, Pineckiemu udało się znów chwycić francuza w nelsona. Saint Mars daje znak ręką jak gdyby się poddał. Sędziowie wobec tego uznali zwycięstwo Pineckiego. Saint Mars protestował, na widowni powstał niebywały zgiełk i hałas, lecz sędziowie decyzji nie cofnęli. Naszem zdaniem walkę należałoby dalej kontynuować.

Szczerbiński — Luppa. Walka bardzo ciekawa. W 15 min. paradą zwycięża Szczerbiński.

Pooschoff — Welnura. Pooschoff nie bawi się długo z brutalnym przeciwnikiem i powala go na obie łopatki w 6-ej minucie.

Dziś obok sensacyjnej rewanżowej walki Szczerbińskiego z Krauserem ogromne zainteresowanie budzi decydująca walka Martynoffa z Pooschoffem o prawo do pierwszej nagrody. Pozatem walczą: Sztekker — Sudakow, Stibor — Jaago i Saint Mars — Luppa.

Jubileusz założyciela firmy



W roku bieżącym fabryka rowerów „Wicher", mieszcząca się przy ul. Kilińskiego Nr. 96, która powstała w roku 1891 z inicjatywy jej założyciela ś. p. Władysława Sierpińskiego, obchodzi 40-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji w Łodzi odbył się wyścig kolarski dokoła województwa łódzkiego o piękny puhar im. ś. p. Wł. Sierpińskiego, ofiarowany przez firmę „Wicher". — Na kliszy widzimy założyciela firmy ś. p. Wł. Sierpińskiego oraz obecnego kierownika tejże firmy Longina Sierpińskiego.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 30 lipca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—16.00: Przerwa 16—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr z W-wy), 16.50—17.10 „Wilhelm II w świetle nowych materjałów" — wygł. dr. M Sokolnicki (tr. z W-wy), 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 17.35—18.00 Powojenna literatura czeska i słowacka" — wygł. dr B Vydra (tr. z W-wy). 18.00—19.00 Koncert solistów. Wyk.: Lili Hakowska (skrzypce) Eustachy Horodyński (fort.) i L. Urstein (akomp.) (tr z W-wy). 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.50 Komuniakt Izby Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny komunikat meteorol. z Warszawy i Prasowy Dziennik Radjowy, 19.50—20.00 Pogadanka muzyczna — omówiene koncertu z Salzburga (tr. z W-wy), 20.00—22.30 Tr. z Salzburga. Opera Cimarosa „Małżeństwo w tajemnicy", 22.30—22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz komunikaty, meteorol., sport i polic. (tr. z W-wy), 22.45—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 31-go lipca.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—16.15: Przerwa, 16.15—16.25: „Kącik krótkofalowy" (tr. z Warsz.). 16.25—16.30: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 16.30—16.45: „Kącik artystyczny L.S.G." (tr. z Warsz.) 16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr z Warszawy) 16.50—17.10: Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z W-wy). 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz. 17.35—18.00: Odczyt z Krakowa p. t. „O wieku ziemi i gwiazd" — wygłosi prof Zakrzewski. 18—19: Muzyka lekka w wyk. ork. Jana Różewicza (tr. z Warszawy) 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—20.00: Komunikat Izby Przem.Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy i komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—22: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork. Filh. Warszawskiej pod dyr Kazimierza Wiłkomirskiego i Umberto Macnez (tenor) 1) Berlioz: Uwertura „Benvenuto Cellini", 2) Franck: Poemat symfoniczny „Strzelec potępiony" 3) Arje w wykonaniu Umberto Macnez'a, 4) Czajkowski: Symfonja 6-ta (patetyczna) (tr. z Warszawy). 22—22.15: P. Maciej Gruszczyński wygłosi feljeton p. t. „Stary i nowy Neapol" (tr z Warszawy) 22.15—22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy (tr. z Warszawy) 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

KRONIKA

Lipiec
30
CZWARTEK

Dziś Julitty i Donatylli
Jutro Ignacego

Wschód słońca	3.53
Zachód słońca	7,32
Wschód księżyca	8,47
Zachód księżyca	4.43
Długość dnia	14.55
Ubyło dnia	1.01

606 tys. mieszkańców

liczy obecnie Łódź.

Według danych głównego urzędu statystycznego, ludność większych miast w Polsce w dniu 30 września 1921 r., t. j. w chwili pierwszego powszechnego spisu ludności w Polsce, oraz w dniu 1 stycznia 1931 r. przedstawiała się następująco: **Warszawa** w 1921 r. 937.000 mieszkańców, w r. 1931 — **1.115.000** mieszkańców, (wzrost w ciągu 10 lat o 178.000); **Łódź** w 1921 r. — 452.000 w r. 1931 — 606.000 (wzrost o 154.000); **Poznań** w 1921 r. — 169.000, w 1931 r. 248.000 (wzrost o 79.000), **Lwów** w r. 1921 — 219.000, w 1931 r. 242.000 (wzrost o 23.000); **Kraków** w r. 1921 — 184.000 w 1931 r. — 212.000 (wzrost o 28.000); **Wilno** w r. 1910—181.000 (brak danych z r. 1921), w r. 1931 — 209.000, (wzrost w ciągu 21 lat o 28.000); **Katowice** w r. 1910 — 43.000 (brak danych z r. 1921), w 1931 r. 131.000 (wzrost w ciągu 21 lat o 88.000); **Lublin** w r. 1921 94.000, w r. 1931 — 122.000 (wzrost o 28.000); **Bydgoszcz** w 1921 r. 88.000, w 1931 r. 118.000 (wzrost o 30.000); **Częstochowa** w r. 1921 80.000, w r. 1931 114.000 (wzrost o 34.000), **Sosnowiec** w r. 1921 — 86.000, w r. 1931 102.000, (wzrost o 16.000) i wreszcie **Białystok** w r. 1921 — 77.000, w 1931 r. — 100.000 **mieszkańców** (wzrost o 23.000).

400-tu majstrów

otrzyma zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja 400-tu majstrów łódzkich, b. pracowników „Widzewskiej Manufaktury", którzy od dłuższego czasu pozostawali bez pracy, a nie otrzymywali zasiłków z funduszu bezrobocia, ponieważ zaliczeni zostali do pracowników umysłowych; wypłaty zasiłków odmówił im również zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych na skutek decyzji województwa łódzkiego, mocą której uznani zostali za pracowników fizycznych.

W wyniku interwencji w Warszawie p. wiceminister pracy Szubartowicz zadecydował, że do rozstrzygnięcia sprawy fundusz bezrobocia przyjmie zgłoszenia majstrów łódzkich i wypłaci im zasiłki.

Powrót z ćwiczeń

28 pułku S. K.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przymaszerował do Łodzi od strony Pabjanic 28 p. S. K., po jednomiesięcznym pobycie na ćwiczeniach w Baryczu.

Pułk przemaszerował ulicą Piotrkowską do ul. Andrzeja, a następnie do ulicy Leszno. Przy placu Hallera defiladę pułku przyjął dowódca 10-ej dywizji, gen. Olszyna-Wilczyński.

Pułk przemaszerował przez ulice w dziarskiej postawie, witany owacyjnie przez publiczność. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 227), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50)

Domki drewniane.

Pertraktacje wciąż trwaią.

W ciągu dnia wczorajszego naczelnik wydziału finansowego, p. Chwalbiński, konferował z dyrekcją Banku Gospodarstwa Kraj. w sprawie kredytów na budowę domków drewnianych.

Dziś zostanie ostatecznie ustalona umowa pomiędzy magistratem, a Bankiem oraz państwową dyrekcją lasów na dostarczenie budulca.

Na dzisiejszem posiedzeniu magistratu zapadną też uchwały co do systemu budowania tych domków i warunków konkursu na budowę. (b)

WAŻNE DLA WSTĘPUJĄCYCH NA WYŻSZE UCZELNIE.

Biuro informacyjne dla maturzystów (ulica 11-go Listopada 26) podaje do wiadomości, że od dnia 30 b. m. studenci politechniki w Gdańsku będą udzielać szczegółowych informacyj o studjach na tej uczelni. Z dniem 11 sierpnia zostanie uruchomiony bezpłatny kurs przygotowawczy z chemji dla chcących przystąpić do egzaminu wstępnego na medycynę i farmację. Wiadomości szczegółowych można zasięgnąć w godzinach urzędowych we wtorki czwartki i soboty od 17 — 19

Kradzież biletów kolejowych.

Prócz podrabiania biletów okręgowych, Mrawiec wykradał bilety autentyczne.

P. minister Kühn zainteresował się aferą łódzką.

Niebywała afera z 15-dniowemi biletami kolejowemi, które puszczane były w obieg przez dobrze zorganizowaną bandę, jest w dalszym ciągu przedmiotem skrzętnych poszukiwań i coraz to nowsze szczegóły wychodzą na światło dzienne w śledztwie. Komisja ministerjalna w dalszym ciągu urzęduje w biurze „Orbis" i prowadzi szczegółowe obliczenia wszystkich biletów oraz lustrację działalności tego biura.

W toku badań stwierdzone zostało, iż w biurze „Orbis" w tajemniczy sposób

zniknęła większa ilość biletów 15-dniowych okręgowych,

które w części znalezione zostały w mieszkaniu Mrawca, w części zaś puszczone zostały w obieg. Badany Mrawiec, przyznał się do kradzieży biletów, wyjaśniając przytem, że interes ze sprzedaży biletów prosperował nienajgorzej, dlatego też postanowił na własną rękę sprzedawać bilety prawdziwe, bez wiedzy pozostałych członków szajki.

Dalej stwierdzono, że Mrawiec, jako główny przywódca szajki, będąc w posiadaniu skradzionych biletów informował pozostałych członków o kolejności numeracji biletów autentycznych, ci zaś podrabiali podpis urzędnika wystawiającego oraz nadawali następny numer kolejny, tak że obecnie władzom kolejowym trudno się wprost zorjentować,

który bilet jest sfałszowany.

Stwierdzono również, że Mrawiec, jako też Rozen, Śpiewak i Silman, objeżdżali cały kraj, werbując sobie agentów przeważnie wśród bezrobotnych i dokonywując w ten sposób za ich pośrednictwem sprzedaży biletów.

Mrawiec i Śpiewak posunęli się jednak do tego że legitymowali się fałszywie, iż są

przedstawicielami biura „Orbis"

w Łodzi i że biuro to pragnąc spopularyzować bilety 15-dniowe okręgowe, sprzedaje je po znacznie tańszej cenie.

Aby pozyskać zaufanie, przedkładali oni niewypełnione, względnie wypełnione bilety znanych osobistości, zarówno w Łodzi jak i w Warszawie, od których rzekomo otrzymali już fotografje i zamówienia. Niektóre z pośród badanych osobistości, były formalnie zdumione oświadczeniem policji, iż ubiegały się o bilety za pośrednictwem Mrawca lub Śpiewaka, gdyż nigdy nie mieli z podobnemi osobnikami do czynienia a przytem wogóle nie mieli zamiaru kupować biletu okręgowego. Okazało się, że oszuści zdobywali w podstępny sposób fotografje.

Mimo trudności śledztwo ujawnia coraz to nowe szczegóły, wskazujące na to, iż banda w osobach Mrawca, Śpiewaka, Silmana, Szwarca i innych z całą precyzyjnością pracowała nietylko na terenie Łodzi, ale i innych okręgów.

Należy zaznaczyć, że komisja ministerjalna o swoich odkryciach i poczynaniach informuje p. ministra komunikacji, który żywo zainteresował się niebywałą aferą 15-dniowemi biletami. (a)

***

Jak wiadomo, we wszystkich biurach „Orbisu" cztery razy do roku specjalna komisja ministerstwa komunikacji przeprowadza kontrolę biletów sprzedanych i biletów przygotowanych do sprzedaży.

Podczas tych kontroli w łódzkim oddziale „Orbisu" przy ul. Andrzeja komisja zawsze znajdowała wszystko w porządku.

Jednak komisja nigdy biletów oplombowanych nie liczyła, a wystarczało jej stwierdzenie, że plomby są nienaruszone, wobe czego liczono tylko paczki, a nie ich zawartość, co uważano za zbyteczne.

Tymczasem podczas powtórnej, szczegółowej rewizji w mieszkaniu Mrawca znaleziono prócz sfałszowanych biletów okrężnych, również

dużą ilość biletów autentycznych do różnych miast w Polsce,

przeważnie odległych od Łodzi i na przejazd drugą klasą a więc biletów droższych.

Wobec tego otworzono owe plombowane paczki i wówczas okazało się, że

Mrawiec paczki te otwierał,

licząc się z tem, że zarówno dyrektor „Orbisu" jak i komisje kontrolujące nie będą sprawdzali całych paczek.

Mrawiec przeprowadzał te machinacje w ten sam sposób, jak to czynią złodzieje kolejowi przy okradaniu zaplombowanych wagonów. Ostro zakończonym dłutem rozszerzał otwór plomby, w którym tkwił drut, obejmujący paczkę biletów, drut ten wyciągał, obluźniając paczkę, poczem wydobywał ze środka każdej paczki kilka biletów następnie ścieśniał drut i spłaszczał plombę z powrotem. (b)

15-letni krzywoprzysięzca

został skazany na 2 miesiące więzienia.

Dnia 11-go kwietnia r.b. w Sądzie Grodzkim w Poddębicach toczyła się rozprawa przeciwko Marjannie Kajszczakowej o pobicie Marjanny Maniak.

Jeden ze świadków w tej sprawie, 15-letni Józef Czyźniak zeznał pod przysięgą, że widział, jak oskarżona Kajszczakowa uderzyła w sieni domu oskarżycielkę Maniakową dwa razy szpadlem. Wobec powyższego sąd w Poddębicach skazał oskarżoną na 50 złotych grzywny z zamianą na areszt.

Skazana, niezadowolona z wyroku, zwróciła się do prokuratora, dowodząc, **że Czyźniak zeznawał fałszywie.** Wszczęte w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że Kajszczakowa ma słuszność. Przedewszystkiem wyszło na jaw, **że Czyźniak przybrał fałszywe nazwisko,** w rzeczywistości bowiem nazywa się Kaźmierczak. Ponadto ustalono, że 15-letni krzywoprzysięzca uciekł z domu, nie chcąc się uczyć i pasł bydło w Poddębicach.

Kaźmierczak przyciśnięty do muru, **przyznał się do krzywoprzysięstwa** i podał na swe usprawiedliwienie, że do przestępstwa tego **namówiła go 65-letnia Marjanna Maniakowa, która dała mu 2 i pół złotego i obiecła, że da mu buty do podzelowania,** jeśli powie w sądzie, że Kajszczakowa uderzyła ją szpadlem.

W dniu wczorajszym Maniakowa i Kaźmierczak zasiedli na ławie oskarżonych. Maniakowa do winy się nie przyznała, twierdząc, że Kaźmierczak zeznał w sądzie prawdę.

Sąd skazał 65-letnią Maniakową na 3 miesiące więzienia, 15-letniego zaś Kaźmierczaka na 2 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na 3 lata. ss.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Trupy Wileńskiej.

[illegible] następnych komedja Szalom-Alejchema „200.000" (Wielka wygrana) w nowoczesnej [illegible] reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art.-mal. Andrzeja Pronaszki. Teksty piosenek M. Brodersona. Muzyka kompozycji H. [illegible] Tańce układu Lei Rotbaum.

TEATR LETNI W PARKU SZTASZICA.

Dziś, w czwartek, ostatnie powtórzenie przebojowej rewji „Perly Łodzi".

Jutro, w piątek, z powodu próby generalnej teatr zamknięty.

W sobotę premjera dawno oczekiwanej rewji p. t. „A [illegible] to można", która doborem poszczególnych numerów i przepychem kostjumów i dekoracji [illegible] zaćmi wszystkie dotychczasowe

OSTATNIE WYSTĘPY KALINÓWNY w Teatrze „Rakieta".

[illegible] kilka występów Dory Kalinówny, która [illegible]stępnym bojem zdobyła sobie [illegible] powodzenie. Świetnie wykonane typy wywołują [illegible] niebywały entuzjazm u licznie [illegible] publiczności, która rozbawiona i [illegible] zmusza Kalinównę do bisowania. Obok Kalinówny, Welin — piosenkarz cieszy się [illegible]m sukcesem, J. Winawer, Ga[illegible], [illegible] Kaminska, Boruński, Duet Pat[illegible] i [illegible] innych atrakcji składa się na [illegible] tego ze wszech miar godnego [illegible]ska. — Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem

Tomaszów-Mazowiecki.

RADNI U P. STAROSTY.

Wczoraj na godzinę 11 rano p. starosta Przyborowski zawezwał do ekspozytury starostwa po 2 przedstawicieli z każdej frakcji, ogółem 9 radnych. W obszernej przemowie p. starosta wykazał zebranym, że powzięcie tego rodzaju uchwał, na radzie miejskiej, jak podwyżka płacy dziennej dla robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych przy pustej kasie miejskiej, przyczynia się tylko do podburzania bezrobotnych, wywołując tem antagonizmy i w rezultacie najścia robotników na instytucje miejskie i państwowe. P starosta ostrzega radnych, że w razie powzięcia w dalszym ciągu tego rodzaju uchwał, bezrobotnych skieruje do nich i oni też będą ponosić całą odpowiedzialność z tego tytułu.

Z KOMITETU DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Pod przewodnictwem starosty Przyborowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu dla najbiedniejszych. skomunikowano się z prezesem właścicieli nieruchomości p. rejentem Lechowiczem w sprawie rozpoczęcia akcji samowolnego opodatkowania się lokatorów za pośrednictwem właścicieli nieruchomości.

Następnie omawiano jeszcze stronę techniczną wydawania obiadów przez komitet.

UNORMOWANIE PENSYJ LEKARZY KASY CHORYCH.

Stawki lekarzy kasy chorych będą wkrótce unormowane przez urząd ubezpieczeń w Warszawie na wspólnej konferencji ze związkiem lekarzy.

W łączności z tem p. komisarz Łopuszański odbył konferencje z lekarzami tutejszej kasy chorych.

Z RYNKU DYSKONTOWEGO.

Sytuacja na prywatnym rynku dyskontowym uległa lekkiemu pogorszeniu Ostatnio daje się odczuć brak pierwszorzędnego materjału wekslowego, który dyskontowany jest po stopie 1.50 do 1.60.

Drugorzędny materjał po 2 do 2.20. Trzeciorzędny nie jest wcale brany w rachubę.

BURZA NAD TOMASZOWEM.

Nad Tomaszowem przeszła wczoraj ulewa z silnym wiatrem, która wyrządziła znaczne szkody. Nad pobliskiemi wsiami szalała silna burza a uderzenia piorunów spowodowały pożary, podczas których spłonęło kilka domów.

ZAWODY KOLARSKIE.

Organizacja młodzieży TUR urządza w nadchodzącą niedziele zawody kolarskie na trasie 100 klm. Są to pierwsze tego rodzaju zawody w naszem mieście.

Zwycięskim zawodnikom rozdane będą nagrody i żetony.

Pabjanice.

RADA MIEJSKA.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Pabjanic. Na porządku dziennym poza licznemi drobnemi sprawami, znajduje się sprawa udźwiękowienia kina miejskiego, ponieważ na przeprowadzenie reorganizacji kina magistrat musi mieć upoważnienie rady miejskiej jak również i uchwałę na zaciągnięcie pożyczki na instalację dźwiękowca.

Na temat udźwiękowienia kina miejskiego spodziewana jest szeroka dyskusja, bowiem w radzie miejskiej jest wielu przeciwników reorganizowania kina, szczególniej w dzisiejszych czasach.

Magistrat wypowiedział się już za udźwiękowieniem kina.

NOWA ULICA.

Do magistratu wpłynęła petycja, podpisana przez 300-tu obywateli starego miasta, domagających się przebicia nowej ulicy, któraby łączyła ulicę Tuszyńską z Warszawską naprost kaplicy Św. Florjana.

Sprawa ta omawiana była przez władze miejskie już przez kilka lat, lecz dotychczas bezskutecznie z powodu trudności, jakie napotykano przy ewentualnym wykupie placów pod nową ulicę.

POWIATOWY KOMITET W.F. i P.W.

Powiatowy komitet W.F. i W.P. postanowił w najbliższej przyszłości rozpocząć szeroką propagandę sportu przez wyznaczenie największej ilości egzemplarzy państwowej odznaki sportowej.

Komitet ma zamiar zapomocą propagandy dotrzeć do wszystkich sfer społecznych, a więc zainteresować sportem wieśniaków robotników oraz inteligencję.

Przepisane wyczyny sportowe, za które można otrzymać odznakę, będzie można uskuteczniać częściami, tak, aby każdemu obywatelowi dać możność zdobycia odznaki, wykazującej normalny poziom sprawności fizycznej.

Prace nad realizacją tego projektu komitet rozpocznie bezpośrednio po ferjach.

Oszczędności, redukcje i reorganizacja.

W ciągu sierpnia nastąpią we wszystkich instytucjach państwowych dalekoidące zmiany.

Wszelkie projektowane inwestycje zostały zaniechane.

Wydane w swoim czasie zarządzenia oszczędnościowe rządu, które realizowane mają być według zgóry ułożonego planu pod hasłem kompresyj budżetowych, stają się obecnie realne, tem bardziej że z dniem 1 sierpnia r. b. winny być już wykonane.

Zarządzenia powyższe w pierwszym rzędzie pociągnęły na soba

redukcję personelu urzedniczego,

w szczególności zaś osób schorzałych, opieszałych, oraz meżatek, których mężowie zajmują poważne stanowiska w administracji państwowej, jako też obniżkę pensyj urzędniczych o 15 proc.

Wobec tego, że z drugiej strony zamierzenia rządowe idą w kierunku reorganizacji aparatu administracyjnego poszczególnych urzędów państwowych, jako też przedsiębiorstw państwowych, dowiadujemy się, że obecnie w tych urzędach i przedsiębiorstwach panuje gorączkowa praca, mimo okresu urlopowego, celem zebrania i przygotowania odpowiedniego materiału, który wzięty zostanie pod uwagę na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

W skarbowości.

Największa praca przeprowadzenia planu reorganizacji urzędów prowadzona jest przez izbę skarbowa, która w myśl zarządzeń ministerstwa skarbu przeprowadza komasacje urzedów skarbowych z kasami skarbowemi.

Dowiadujemy się, że zamierzenia izby skarbowej w kierunku powiększenia liczby urzędów skarbowych na terenie Łodzi i rozszerzenia kompetencji niektórych urzędów skarbowych na terenie województwa łódzkiego stają się obecnie nieakutalne, a natomiast spodziewać się należy, że w ciagu miesiąca sierpnia rb. zarówno w poszczególnych urzędach skarbowych jak i w izbie

zajdzie szereg zmian.

stojących w związku z zarzadzeniami oszczędnościowemi ministra skarbu.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu postawiło za zasadniczy warunek wyznaczenia większej ilości spraw do załatwienia poszczególnym urzędnikom, to jest zwiększenia **wydajności pracy jednostek.**

by w ten sposób zmniejszyć personel biurowy, a co zatem idzie w sierpniu rb. szereg urzęników będacych na etacie ministerstwa skarbu i zatrudnionych w urzędach skarbowych i izbie skarbowej, ulegnie redukcji.

Jak już donosiliśmy, również pewna reorganizacja oszczędnościowa ma być zastosowana w resorcie sprawiedliwości, a w sprawie tej nawet odbył się zjazd prezesów sądów okregowych w Warszawie, na którym był obecny prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Zaborowski.

W pierwszym rzędzie zostanie zmniejszona liczba etatów urzędniczych, a zwłaszcza sił kontraktowych i czasowych, które to redukcje jak ustalić zdołaliśmy, przeprowadzone zostaną w ciągu sierpnia i września.

P.U.P.P. i Z.U.P.U.

Również i w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbywały sie narady, w sprawie połączenia niektórych urzędów oraz rozszerzenia terenu działania obwodowych inspektorów pracy. Pozatem zwrócono uwagę na administracje instytucyj podlegających nadzorowi min. pracy, to jest kas chorych i funduszu bezrobocia oraz ZUPU. Zarządzenia te idą w kierunku zmniejszenia wydatków osobowych i administracyjnych, celem racjonalnego zużytkowania funduszów ubezpieczeniowych. W związku z tym pracownikom kasy chorych w Łodzi i innych mieiscowościach na terenie województwa łódzkiego,

zostaje obecnie wymówiona praca na 3 miesiace.

poczem po upływie tego terminu przyjęci zostaną oni na nowych warunkach, względnie ulegną redukcji. W identyczny sposób przedstawia sie sprawa w Funduszu Bezrobocia, gdzie zastosowane będą ograniczenia w zatrudnieniu liczby pracowników dziennych (djetarjuszów) i kontraktowych.

Do ogólnej akcji oszczednościowej, zastosować muszą się również powiato we związki komunalne, które winny przeprowadzić jaknajdalej posunięte oszczędności. W ciągu sierpnia rb. w samorządach przeprowadzone mają być redukcje personelu nadetatowego, pracowników kontraktowych, dziennych itd. Dowiadujemy się również, że pod uwagę jest brana sprawa zniesienia względnie połączenia mniejszych gmin, w większe jednostki administracyjne samorządowe, przez co zaoszczędzono by również znacznie w wydatkach na administrację.

W szkolnictwie.

W dziale ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w miesiącu sierpniu zajdą poważne zmiany. I tak kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało szereg zleceń, a obecnie już nauczyciele tymczasowi i kontraktowi zarówno w Łodzi jak i okregu łódzkim otrzymali wymówienia, zaś nauczyciele starzy schorzali i nieposiadający pełnych kwalifikacyj otrzymali zawiadomienia i wymówienia trzymiesięczne, począwszy z dniem 1 lipca rb.

Należy zaznaczyć, że nauczyciele starzy i schorzali, przedstawieni zostają na komisję, gdzie będa kwalifikowani

Również w poszczególnych inspektoratach szkolnych mają być przeprowadzone

redukcje personelu biurowego oraz inspektorów.

przyczem inspektorom szkolnym do minimum ograniczone zostaja wydatki na rozjazdy. W dziale tym okrojone zostały również pożyczki udzielane na rozbudowę szkół, wobec czego w roku bieżącym kuratorjum okreku szkolnego nie przydziela odnośnych sum na rozbudowę szkolnictwa.

W szkolnictwie średnim państwowem przeprowadzona zostaje redukcja i niektórzy wykładowcy otrzymali wymówienia, przyczem zarówno nauczyciele szkół średnich jak i powszechnych otrzymaja

większą liczbę godzin wykładowych,

przez co siły te zostana należycie wykorzystane, co przyczyni sie do utrzymania normalnego poziomu nauk.

Pozatem cofnięte zostana urzędnikom i pracownikom wszystkich działów administracji państwowej

subwencję na kształcenie dzieci w szkołach.

co motywowane jest możnościa kształcenia dzieci przez urzedników bezpłatnie, w państwowych szkołach średnich względnie w szkołach prywatnych.

Niezależnie od redukcji wydatków osobowych, poczynając od sierpnia rb. zastosowana ma być jaknajdalei posunięta

oszczędność w wydatkach rzeczowych

na materjały, oświetlenie, ogrzewanie, umundurowanie itd.

W przedsiębiorstwach państwowych, jak P.K.P. pocztowych urzedach i telegrafie, opracowane są plany i wykazy osób podlegających redukcji, zaś w urzędach tych podniesiona zostanie wydajność pracy oraz ograniczenie wydatków na inwestycje. W zwiazku z tem dowiadujemy się, że projektowana przed niedawnym czasem **przebudowa niektórych wiaduktów na terenie Łodzi oraz budowa dworca na Widzewie, jak również przeprowadzenie inwestycyj kolejowych na poszczególnych stacjach w województwie nie zostaną przeprowadzone,** a jedynie nasyp kolejowy i wiadukt nad ulicą Kilińskiego, zostanie w roku bieżącym zniesiony.

W okręgowej dyrekcji robót publicznych i zarządach drogowych powiatowych, wydatki na remont i budowę dróg zostają ograniczone, wobec czego przeprowadzone zostaną jedynie niezbędne roboty nad konserwacia i renowacją dróg bitych i szosowych.

Według prowizorycznych obliczeń na terenie województwa łódzkiego w poszczególnych urzędach i instytucjach państwowych, jakoteż przedsiębiorstwach państwowych, w ciagu miesiąca sierpnia i następnych do listopada rb. ulegnie redukcji około 4000 osób. (a

Co to jest omdlenie.

Ucieczka od rzeczywistości.—Nagły lęk, wyczerpanie, gniew lub radość wywołać mogą omdlenie.

Jak przywrócić omdlałego do przytomności.

Omdlenie powstaje na skutek nagłego odpływu krwi z mózgu. Już w samej naturze omdlenia leży, że nie może ono trwać długo: gdyby tak sie działo, wówczas nastąpiłaby śmierć. Choć omdlenie nie jest samo przez się rzadkością, **trzeba być do niego specjalnie dysponwanym.** Podobnie jak istnieje wielka liczba ludzi, którzy eszcze nigdy nie popadli w stan omdlenia, tak samo wiele jest osób, które **mdleja przy każdej nadarzającej się okazji.** Oczywista, iż taka okazja musi być w zgodzie z konwenansami i z tem co wypada lub nie wypada. Pod tym względem przodują kobiety, dla których **omlenie jest równoznaczne z uieczką od rzeczywistości:** gdy ktoś, a zwłaszcza kobieta czuje, że nie dorosła do wytworzonej w danej chwili sytuacji — wówczas **ucieka się do omdlenia.** Nie napróżno odgrywało omdlenie w dawniejszych komedjach tak wybitną role.

W dzisiejszych czasach rozwoju sportu omdlewanie przy lada okazii staje się coraz bardziej rzadkością. Również i przedstawicielki słabej płci nie mdleją dziś z powodu błahostki. Trzeba im do tego już bodźca poważniejszego — jak **nagły lęk, wyczerpanie fizyczne, gniew, lub nawet radość.**

Najgłówniejszą rolę w tych wypadkach odgrywa **nagłość zdarzenia** lub wytworzonej sytuacji. Omdlenie jest do pewnego stopnia odruchem, którego sens pierwotny polega na natychmiastowem stanowisku obronnem, zajmowanem przez organizm. Na skutek tych odruchów następuje **nagły skurcz naczyń, który ma służyć do napiecia mięśni.** W odniesieniu do jednostek ze skłonnościami do omdlenia ten skurcz **naczyń** przechodzi z niezwykłą siła do naczyń krwionośnych w mózgu: zamiast pobudzenia organizmu do szczególnej odporności następuje całkowita martwota całego ciała i niezdolność do wykonania najlżejszego ruchu.

Omdlenie jest kłopotliwe i nieprzyjemne stanowczo w mniejszym stopniu dlatego, kto na nie zapadł, niż dla otoczenia mdlejącego. Przeważnie omdlenie ma przebieg łagodny i dla organizmu nieszkodliwy: **gorzej jest jednak z tymi, którzy są świadkami omdlenia u kogoś.** Bezradny, blady i zupełnie jak martwy człowiek robi na otoczenie b. niemiłe wrażenie i przeważnie wywołuje lęk.

Omdlały słania się nagle, pada z oczyma zamkniętemi lub napół otwartemi, z których wyzierają rozszerzone źrenice. Cała muskulatura jest bezwładna. Oddech ciężki, rzerzacy, lub pozornie zupełnie wstrzymany. Puls daje się wyczuć z trudem: jest słaby, i przeważnie lajk nie jest go w stanie w zdenerwowaniu skonstatować. Wszelkie wołania i prośby nic nie pomagają. Dla tego zdarza się często, że **człowiek omdlały bywa uważany za martwego.** Na szczęście właśnie w tej chwili, gdy trwoga, zdenerwowanie i rozgardjasz w otoczeniu jest największy, następuje koniec omdlenia.

Zapobieganie i pierwsza pomoc mdlejącym polega na **pobudzaniu krwiobiegu.** Najlepiej jest położyć omdlałego **płasko na podłodze lub ziemi** — z głową możliwie jaknajbardziej opuszczoną: chodzi bowiem o dopływ jak najwięcej krwi do mózgu. Pobudzenie działalności serca najlepiej osiagnać przez energiczne bodźce zewnętrzne, naskórne. Nacierania alkoholem, lub płynami zawierającemi alkohol — **jak wodą kolońską, spirytusem** itp. — te sposoby są **już znane od najdawniejszych czasów.** Wszelkie skrępowania pochodzące z odzieży należy oczywista natychmiast rozluźnić. Mężczyźnom należy zdjąć kołnierzyk — kobietom pasek, gorset itp. Po tych zabiegach zacznie bladość twarzy ustępować lekkiej czerwoności. Powrót do przytomności jest już potem tylko kwestią krótkich chwil. Wołania nie pozostają w takich wypadkach już bez skutku.

Gdy omdlenia następuja czesto i pozornie bez powodu, wówczas należy poradzić się lekarza. W takich wypadkach nie wykluczona jest **dolegliwość serca.** Często jednak tego rodzaju omdlenia są skutkami przepracowania umysłu.

Plan sanacji „Widzewa”

jest nierealny i oparty na nieprawdopodobnych przewidywaniach.

Handel detaliczny nie może być wyeliminowany z życia gospodarczego.

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł, udowadniający konieczność zlikwidowania „Konsumu“ Widzewskiej Manufaktury przez przyszłych nadzorców. Sprawa ta jest obecnie gorąco dyskutowana w łódzkich sferach gospodarczych, które całkowicie podzielają nasz zasadniczy pogląd, przytaczając szereg nader ciekawych argumentów.

Zwracają przedewszystkiem uwagę na fakt iż nakreślony przez Widzewską Manufakturę plan sanacji z pominięciem spółpracy całego aparatu handlowego jest niewłaściwy. W pierwszym bowiem rzędzie nie jest wprost do pomyślenia przekreślenie roli odbiorców, wówczas, gdy akcepty ich sięgają sumy 7 miljonów, co przy uwzględnieniu sumy obliga (nieznanej dotychczas ogółowi) da conajmniej 10 milj., a więc stanowi dziesiątą część sumy bilansowej. Przekreślenie więc tej pozycji aktywów nie byłoby pod żadnym pozorem posunięciem „sanacyjnym", zaprzestanie zaś współpracy z tą kategorją odbiorców bezsprzecznie postawiłoby samą należność pod znakiem zapytania. Eksperyment, projektowany przez Widzew, w sprawie skonfekcjonowania całkowitej produkcji i wyposażenia w towary własnych składów jest rzeczą zupełnie nieznaną na całym świecie. Znane są historje wielkich domów towarowych, które w miarę swego rozrostu i specjalizacji pewnych działów sprzedaży, rozpoczynają na własną rękę produkcje artykułów, które znajdują u nich największy zbyt. Zagraniczne domy towarowe czynią to w ten sposób, iż albo nabywają dla swych potrzeb fabrykę, która produkuje potrzebne artykuły albo w charakterze udziałowców przystępują do odnośnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Dom towarowy nie zatraca jednak przez to swego zasadniczego handlowego charakteru i prowadzi fabrykacje częściową, jako czysto pomocniczy proceder. Przejście natomiast olbrzymiej fabryki tkanin do wyłącznej roli dostawcy konfekcji i towarów dla własnych składów jest zjawiskiem nieznanem. Nie może to leżeć ani w zadaniach potężnego przedsiębiorstwa przemysłowego, którego rola sprowadza się do prowadzenia jaknajwiększej produkcji, możliwie taniego i dobrego towaru. W myśl tej fordowskiej zasady rozwija się przemysł na całym świecie i nigdzie nikomu nie wpada do głowy **skasowanie handlu, jako czynnika niepotrzebnego w życiu gospodarczem.** Z punktu zaś widzenia praktycznego plan sanacyjny Widzewskiej podlega jeszcze ostrzejszej krytyce, gdyż pozatem, cośmy powyżej zauważyli, jest stanowczo **zupełnie nierealny.**

Widzewska Manufaktura, przedsiębiorstwo zatrudniające 6-tysięczną armję robotników, wyposażone w najnowszej konstrukcji maszyny, których rozmiary produkcyjne są wprost niesłychanie wielkie chce sprowadzić swą, z natury rzeczy potężną rolę, przemysłową, do zaopatrywania w towar własnych składów. Jest to jednoznaczne z zepchnięciem tego przedsiębiorstwa do roli drobnej fabryki, gdyż opierając się na istotnym stanie rzeczy Widzewska, poza łódzkim Konsumem, nie ma żadnego własnego aparatu sprzedażnego w postaci domów towarowych, podobnie jak nie ma ich żadna z innych fabryk włókienniczych. Konsum zaś stanowi stosunkowo poważną jednostkę nie sam przez się, lecz jedynie w tym wypadku, gdy posiada wielką rzeszę **przymusowej klijenteli,** złożoną z pracoodbiorców fabryki.

W wypadku więc, gdyby fabryka miała pracować tylko dla potrzeb własnych domów, a więc w danym wypadku dla potrzeb miejscowego Konsumu, nie trudno się domyśleć nawet laikowi jak minimalna byłaby jej produkcja. W chwili zaś ostrego kryzysu finansowego liczyć na otrzymanie olbrzymich sum, potrzebnych dla zorganizowania w całym kraju własnych domów towarowych, i to jedynie na tej podstawie, że, zdaniem autorów planu sanacyjnego domy, te zamienią firmę w niesłychanie lukratywne przedsiębiorstwo, jest conajmniej lekkomyślnością. O ileby nawet domy te miały w przyszłości powstać, plan sanacji zagrożonego przedsiębiorstwa nie może się oprzeć na mało prawdopodobnych przewidywaniach. Rozbudowa takiego aparatu sprzedażnego przy uruchomieniu znacznych kapitałów i amerykańskiem tempie pracy organizacyjnej musiałaby potrwać rok. W tych więc nawet idealnych warunkach w planie sanacji nie ma żadnej odpowiedzi na pytanie, co **należy uczynić obecnie z produkcją, o ile się chce handel wyeliminować.**

Powyższe przesłanki zdaje się dostatecznie utwierdzają nas w przekonaniu, iż polityka przyszłych nadzorców w Widzewskiej nie może pójść w kierunku nakreślonym przez plan sanacji przedsiębiorstwa, a zamknięcie „Konsumu" byłoby najwłaściwszem zapoczątkowaniem zdrowej polityki.

J. Cer.

Upadłości i nadzory.

W lipcu r.b. udzielił sąd odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy firmie **„Thiele i Scheel“,** fabryka wyrobów pończoszniczych, trykotowych i in. z siedzibą przy ul. Al. I Maja 14. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Leopold Rozenbaum, zaś nadzorcami sądowymi Władysław Margulies i Ignacy Bornstein.

Bilans firmy na dzień 31 maja 1931 r. zamykał się sumą 1.628.222.67 zł.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 15 lipca r.b. zgłosiło się ogółem 18 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 176.817, zaś za układem wypowiedziało się 14 wierzycieli, reprezentujących 161.375 zł.

Nadzorowana firma zaproponowała zmniejszenie sumy długów o 60 proc. i rozłożenie zmniejszonych w ten sposób należności na 4 równe raty, płatne co 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd w dniu wczorajszym układ zapogawczy, zawarty między firmą „Thiele i Scheel", a jej wierzycielami zatwierdził.

*

Na sesji w dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie **„Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka“** Sp. z o.o. z siedzibą przy ulicy Piotrkowskiej 119.

Firma prowadzi od szeregu lat przedsiębiorstwo remontu i konserwacji kotłów parowych, fabrykacji manometrów i instalacji parowych oraz nadzoru technicznego w tym zakresie. Przedsiębiorstwo to jest ściśle uzależnione od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Upadek ruchu budowlanego w ostatnich 2 latach wywołał znaczne straty dla firmy.

Z załączonego do akt sprawy bilansu wynika, że firma w latach 1929 i 1930 poniosła straty w wysokości 50.000 zł.

Zarząd firmy usiłował ratować przedsiębiorstwo w bieżącym sezonie budowlanym, okazało się to jednak niemożliwe, gdyż sezon zawiódł i firma nie mogła uzyskać dostatecznej ilości zamówień, by pokryć choćby bieżące wydatki.

W tych warunkach firma znalazła się w stanie niewypłacalności i prosiła sąd o ogłoszenie jej upadłości.

Bilans firmy zamykał się sumą 143.231.90 zł., przyczem z rachunku strat i zysków wynika, że straty w roku 1929 i koszty handlowe wynosiły — 54.188.90, zaś zysk w robotach — zaledwie 2.698 zł.

Sąd ogłosił w dniu wczorajszym upadłość firmie „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka". Chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 27 lipca 1931 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianował sę dziego handlowego Konstantego Kaweckiego, kuratorem masy, adw. Maurycego Geladego.

★

Dnia 12 czerwca r.b. wpłynęło do wydziału handlowego podanie firmy **„Mieczysław Szykier“,** skład drzewa budowlanego z siedzibą przy ul. Wólczańskiej nr. 232-234 o udzielenie jej odroczenia wypłat.

W podaniu swem firma nadmieniła, że istnieje od 11 lat, prowadząc hurtową i detaliczną sprzedaż drzewa budowlanego.

Przed kilku laty firma nabyła lasy w Poddębicach, w t. zw. Napoleonowie II o przestrzeni 28,5 hektarów oraz udział w tartaku Niewiesz, wreszcie ulokowała Ł 10.000 na majątku ziemskim Józefów.

Z załączonego bilansu wynika, że aktywa przewyższają passywa o 175.000 zł. przy ogólnej sumie bilansowej 378.584 zł.

Pragnąc dotrzeć do spodziewanego sezonu —Szykier w połowie kwietnia r.b. spieniężył 80 proc. swej sumy hipotecznej, zabezpieczonej na nieruchomości przy ul. Wólczańskiej 232-234 za sumę około 55.000 zł. w gotowiźnie i od tego czasu wykupił swe zobowiązania na sumę przeszło 65.000 zł. Obecnie jednak, wobec niemożliwości spieniężenia swego składu lub innych objektów, nie jest w stanie zadośćuczynić swoim zobowiązaniom.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu w przedmiocie odroczenia wypłat. Pełnomocnik petenta prosił jednak o pozostawienie sprawy bez rozpoznania, gdyż Szykier zrezygnował z dobrodziejstwa nadzoru sądowego i ułożył się z wierzycielami w drodze polubownej.

Sąd pozostawił sprawę bez rozpoznania.

Taryfa celna dla włókiennictwa

jest opracowywana przez izbę przemysłowo-handlową.

Izba Przemysłowo-handlowa w Łodzi przystąpiła już do prac nad drugą częścią projektowanej nowej taryfy celnej, która obejmuje nomenklature i stawki, dotyczące przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego. Nomenklatura włókiennicza oparta została na przygotowanym w Genewie przez komisję eksporterów przy komitecie ekonomicznym Ligi Narodów projekcie przyszłej międzynarodowej nomenklatury celnej.

Najistotniejszą cechą projektu, dotyczącego włókiennictwa, jest **daleko idące zróżniczkowanie obecnej taryfy.** Tak **np. pozycje, dotyczące tkania włókienniczych, a w szczególności bawełnianych** powiększono z 6 stawek na 64 stawki. Zróżniczkowano te stawki w zależności **od wagi metra kwadratowego,** oraz gęstości osnowy i wątku, podczas gdy dotychczasowa taryfa uzależnia obecne 6 stawek tylko od wagi mtr.². Oddzielony również został dział przędzy jutowej od przędzy lnianej, przyczem obniżone zostały dotychczasowe stawki na przędzę jutową i obniżone stawki na przędzę lnianą. W dziae konfekcji, dotychczasowy system ustalania stawek, złożony ze stawek na materjał i z dodatku procentowego do tych stawek zastapiono systemem stawek odrębnych od stawek na materjał.

Prace Izby nad projektem nowej taryfy mają być prowadzone bardzo intensywnie i w szybkiem tempie, gdyż z dniem 10 września wszystkie Izby musza przedstawić swe opinje Min. Przem. i Handlu.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym przy najzupełniej niezmienionej sytuacji kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 9.07 w płaceniu i 9.08 w żądaniu.

Obroty minimalne. Podaż materjału mocna.

- j -

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie zarówno dolarów gotówkowych jak i dewiz zagranicznych było minimalne. Zapotrzebowanie to było dziś najniższe w ciągu ostatnich tygodni. Słabą tendencję wykazały dewizy na Londyn i Włochy. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork przy słabej tendencji obniżyła się znowuż o 1 punkt. Spadek tej dewizy telegraficznej tłumaczony jest ogólną słabą tendencją dla dolara oraz bardzo małem zapotrzebowaniem dewiz dolarowych w ciągu ostatnich dni. Dziś wypłatę telegraficzną na Nowy Jork notowano: 8.926. Dewiz na Nowy Jork w dalszym ciągu nie notowano, wobec braku zapotrzebowania. Dewizy na Berlin w dalszym ciągu bez obrotów w tranzakcjach między bankami. Kurs orjentacyjny wynosił dziś 211.94, nie posiada on jednak praktycznego znaczenia, gdyż tranzakcje dewizami na Berlin nie są zawierane. Kursy dewiz notowano: Londyn — 43.35 i pół, Paryż 34.99, Praga — 26. 44, Szwajcarja — 174.07, Wiedeń — 125.50, Włochy — 46.73, Holandja — 360. Kurs oficjalny dolara gotówkowego utrzymał się dziś na poziomie 9.04 przy bardzo małem zapotrzebowaniu. Na giełdzie prywatnej było zaofiarowanie dolara gotówkowego bardzo duże. Niewielkie tranzakcje dokonano po kursie 9.04 i pół. Nabywców jednak na dolary gotówkowe brak. Kurs rubla złotego w obrotach prywatnych utrzymał się na poziomie z dnia wczorajszego i wynosił 4.91, kurs rubla srebrnego — 1.48, bilon — 0,73. Czerwoniec w obrotach pozagiełdowych przy bardzo dużem zaofiarowaniu osiągnął kurs 2.85.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś mocniejsza tendencja dla akcyj Banku Polskiego, któremi też dokonano większych obrotów po kursie 116.50. Również mocniejszą tendencję wykazały akcje Lilpopa, któremi zawarto tranzakcje po kursie 15.75. Pozostałe akcje w zaniedbaniu.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie państwowych papierów procentowych zarysowało się dziś usposobienie lepsze. Obroty w porównaniu do dnia wczorajszego były większe. Jedynie tylko 4 proc. poż. inwestycyjna wykazała tendencję słabszą. Notowano: 4 proc. poż. inwestycyjną (serjową) 84, (zwykłą) 80.75 — 80.25 — 80.75, 5 proc. poż. konwersyjna 44.50, 6 proc. dolarowa 74, 7 proc. poż. stabilizacyjna 73. Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto 3 proc. poż. budowlaną po 35.50—35. W prywatnych obrotach dolarówkę kupowano po 48.75-48.80. W grupie prywatnych papierów hipotecznych tendencja była słaba, a obroty naogół małe. Jedynie większych tranzakcyj dokonano 8 proc. m. Łodzi, które też wykazały mocniejszą tendencję. Notowano 7 proc. l. ziemskie dolar. 72.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 49, 5 proc. l. m. st. Warszawy 54.25—54, 6 proc. l. m. st. Warszawy 70.50—70—70.25, 8 proc. l. m. Łodzi 65.75, 10 proc. l. m. Siedlec 71.25, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1925 r. VIII i IX em. 44.50. Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto 4 i pół proc. l. m. st. Warszawy po 50. Również zawarto drobną tranzakcję 7 proc. listami ziemskiemi dolarowemi w odcinkach po 100 dolarów po kursie 75.50.

Trupa wileńska w Łodzi.

200.000 (Wielka wygrana)

Sztuka ludowa w 4 aktach Szaloma Alejchema.

Treść sztuki jest bardzo prymitywna:

Biedny krawiec w małem miasteczku rosyjskiem. Wraz z żoną, córką i dwoma czeladnikami klepie biedę, ale nie traci humoru, mimo iż grozi mu eksmisja za niepłacenie komornego.

Krawiec — marzyciel, nędzarz — optymista, z gatunku tych, o których się mówi: „goły, ale wesoły".

Od 25 lat przechowuje bilet loteryjny i święcie wierzy, że właśnie na jego numer padnie główna wygrana.

Poprzedniej nocy śniło mu się, że w jego izbie wyrosło nagle drzewo, na którem zakwitły, — zamiast kwiatów i owoców — złote monety. Oznajmia więc rodzinie, że sen ten jest proroczy i — jako że odbyło się tego dnia ciągnienie — główna wygrana napewno padła na jego los.

I sen krawca stał się rzeczywistością. Nędzarz został nagle najbogatszym człowiekiem w miasteczku, zamieszkał w pysznym pałacu, bogato się ubiera, je łyżkami konfitury, chodzi z żoną codziennie do kina, zmienia żony i swoje imiona na bardziej „europejskie" i — zaczyna robić interesy... A mianowicie — dwaj jacyś aferzyści namawiają go do przystąpienia do spółki filmowej, i, korzystając z tego, że ex-krawiec jest niepiśmienny, wyłudzają odeń czek na całą resztę pieniędzy, jaka jeszcze pozostała na jego rachunku w banku.

Równocześnie ucieka z pałacu jego jedynaczka, która nie chce wyjść zamąż za syna miejscowego bogacza, lecz woli dawnego czeladnika swego ojca z czasów, gdy był on jeszcze biednym krawcem.

I w rezultacie — krawiec traci swój wielki majątek i po krótkiej rozpaczy, opuszczony przez rzekomych przyjaciół wraca do dawnego swego stanu i życia — do „wesołej nędzy".

Oto — wszystko.

Trupa wileńska wystawiła jednak tę sztukę ludową z niezwykłą starannością i zastosowaniem najbardziej wyrafinowanej techniki scenicznej.

A więc przedewszystkiem — dekoracje. Konstrukcje p. Andrzeja Pronaszki są artystycznie bardzo ciekawe, i, jak wiadomo, zarówno w Rosji jak i w niektórych teatrach zachodnio-europejskich, stały się wyrazem najnowszych prądów w tej dziedzinie. Wydaje się jednak, że nie do wszystkich sztuk takie subtelne operowanie płaszczyznami, stanowiącemi skróty architektoniczne, o bardzo sprytnem rozwiązaniu — mogą i powinny być zastosowane. Przeciętny widz poprostu nie rozumie tych skrótów artystycznych, nie może się w nich zorjentować i nie wie, dlaczego, nprz. aktorzy wchodzą na scenę przez jedną „kratę" u góry i wychodzą przez inną u dołu, dlaczego wciąż skaczą z jednego „stołka" na drugi...

Do tego trzeba się przyzwyczaić, do tego musi być publiczność specjalnie przygotowana — zarówno psychicznie, jak i umysłowo. Jest to bowiem forma poniekąd **umowna**, a nie realistycznie — banalna, i dlatego nadaje się do sztuk specjalnych, w których dominuje pewien rodzaj współczesnego patosu...

To samo da się powiedzieć o kostjumach, aczkolwiek w tej dziedzinie widoczny już był znaczny umiar — jakgdyby kompromis stylizacji z realizmem...

Pod względem reżyserji, zwłaszcza jeżeli o sceny zbiorowe chodzi, spektakl był niezwykle interesujący. P. Rotbaum dał w niektórych scenach istne arcydzieła kunsztu reżyserskiego. Tak samo należy się uznanie p. Lei Rotbaum za bardzo pomysłowy i ciekawy układ tańców

Wyniki wczorajszych wyścigów konnych

Za faworyta „Republiki" płacono 88 zł.

GONITWA I.
1.500 złotych 1.300 mtr.

1) Mumm, J. Sosnowskiego, 2) Bojar II, Grona oficerów 9 p. Strzelców Konnych. 3) Maur, st. „Ktery-Szepietów". Czas: 1 m. 29 s. łatwo o 6 dł. Totalizator 19, 15 i 20 zł.

GONITWA II.
1.000 złotych 3.000 mtr.

1) Coquette, E. Kownackiego i W. Ujejskiego, 2) Filut, K. bar. Rómla pod właścicielem. 3) Kincsör, K. Ważyńskiego Czas: 3 m. 30 s., pewnie o 3 dł. Totalizator: 24, 14 i 13 zł.

GONITWA III.
1.800 złotych 1.300 mtr.

1) Persona Grata, H. Cichockiego, 2) Shou Shou, Grona oficerów 8-go p. ułanów. 3) Tyr, R. Szwejcera. Czas: 1 m. 29 s., pewnie o 1 dł. Totalizator: 24 złote.

GONITWA IV.
1.000 złotych 3.000 mtr.

1) Promyczek, Z. Woyciechowskiego. 2) Dalia, A. Święcickiego. 3) Bebuś, C. Juścińskiego. Czas: 4 m. łatwo o 8 dł. Totalizator: 88, 30, 76 i 28 zł.

GONITWA V.
1.500 złotych 900 mtr.

1) Florencja, M. Wąsowskiego, 2) Passe Partout II, T. Falewicza, 3) Carmen, st. „Natalin". Czas: 59 s. Totalizator: 65, 58 i 52 zł.

GONITWA VI.
1.800 złotych 3.500 mtr.

1) Jemioła II, Grona oficerów 1-go p. Ułanów Krechowieckich. 2) Ferexja, K. Rozwadowskiego. 3) Sanacja, T. hr. Komorowskiego. Czas: 4 m. 51 s., łatwo o 4 długości. Totalizator: 20, 16 i 21 zł.

GONITWA VII.
2.100 złotych 2.100 mtr.

1) Roxane, B. bar. v. Falkenhaya, 2) Grzela, B. Szwejcera, 3) Burłaj, st. „Ktery - Szepietów". Czas: 2 m. 25 i pół s. o 3 dł. Totalizator: 42, 17 i 16 zł.

GONITWA VIII.
1.200 złotych 2.100 mtr.

1) Murman, W. Mirny, 2) Jolly, K. i S. Enderów, 3) Temperament, st. „Ktery-Szepietów". Czas: 2 m. 29 s. o 2 dł. Totalizator: 33, 25 i 31 zł.

GONITWA IX.
1.500 złotych 2.100 mtr.

1) Bosmor, K. Ważyńskiego, 2) Pariserin, R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, 3) Icy Wind, st. „Natalin". Czas: 2 m. 29 s., o 1 i pół dł. Totalizator: 98, 33 i 21 zł.

Następne wyścigi w sobotę, dnia 1 sierpnia b. r.

Rynek wełny surowej.

Sytuacja na rynku wełny surowej w Polsce kształtuje się od szeregu tygodni bez zmian. Tranzakcje są nieliczne przy warunkach niezbyt dobrych. Sytuację określić można jako wyczekiwanie na wyjaśnienie się konjunktur rynkowych. — Przemysł włókienniczy powstrzymuje się z zakupem wełny, tak, iż w całym szeregu ośrodków krajowego handlu wełną znajdują się wielkie ilości, które nie znajdują dostatecznego zbytu. Również i kupcy, którzy zazwyczaj w okresie międzysezonowym uskuteczniają pewne tranzakcje, w tym międzysezonie nie czynili zakupów. Ceny kształtują się bez zmian z pewnemi odchyleniami in minus na rzecz kupujących.

Cenę za wełnę Kongresówki notowano: cienko strzyżona zł. 1.80—2, średnio strzyżona 1.60—1.70, grubo strzyżona 1.40—1.60 za 1 kg., w Bydgoszczy za t. zw. jednolitą wełnę merinosową żądano 95—105 zł. za 50 kg.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 28 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 4.64, sierpień 4.64, wrzesień 4.67, październik 4.72, listopad 4.75, grudzień 4.79, styczeń 4.83, luty 4.87, marzec 4.92, kwiecień 4.96, maj 5.00, czerwiec 5.03. Loco 4.78.

Liverpool, 28 lipca Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 6.89, wrzesień 7.05, październik 7.20, listopad 7.30, styczeń 7.50, marzec 7.67, maj 7.81 Loco 7.25.

Aleksandrja, 28 lipca Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellarid's: listopad 14.29, styczeń 14.66, marzec 15.27, maj 15.37. Ashmouni: sierpień 9.54, październik 10.07, grudzień 10.35, luty 10.59 kwiecień 10.81, czerwiec 11.00.

Nowy Jork, 28 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.55 Kontrakty: sierpień 8.40, wrzesień 8.54, październik 8.67, grudzień 8.91, styczeń 9.03, luty 9.11, marzec 9.22. kwiecień 9.29, maj 9.38, czerwiec 9.46.

Nowy Orlean, 28 lipca Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 8.66, grudzień 8.90, styczeń 9, marzec 9.19, maj 9.37. Loco 8.41

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½

Do akt Nr. 2190 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Andrzeja 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szulema Salomona Szykiera i składających się z mebli, garderoby męskiej i innych, oszacowanych na sumę Zł. 890.
Łódź, dnia 3 lipca 1931 r.
w/z **Komornik:** (podpis nieczytelny).

Do kt Nr. 1169 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Angersteina i składających się z książek beletrystycznych, oszacowanych na sumę 430.—.
Łódź, dnia 1 lipca 1931 r.
w/z **Komornik:** (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. 415 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 100, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do fir.: Farbiarnia Wyr. Dzianych Wiktorja-Emilja Wein i Zygmunt Wein i składających się z fortepianu i maszyn do farbowania, oszacowanych na sumę Zł. 6.850.
Łódź, dnia 4 lipca 1931 r.
w/z **Komornik:** (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. 367 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stetka i S-ka" i składających się z wilka, oszacowanych na sumę Zł. 800.
Łódź, dnia 18 lipca 1931 r.
w/z **Komornik:** (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. 379 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kopernika 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda i Jadwigi Borisz i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 885.
Łódź, dnia 18 lipca 1931 r.
w/z **Komornik:** (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. E. 1136 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Przedeckiego a znajdujących się w składach firmy „Międzynarodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi Sp. Akc." i składających się z jednej skrzyni przędzy ze sztucznego jedwabiu oszacowanego na sumę Zł. 600.—.
Łódź, dnia 23 sierpnia 1931 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Dr. H. Reiferowski
Powrócił.
Ewangelicka Nr. 1, — telefon 166-90.
Przyjmuje od godz. 3—4 i od 7—8.

Do akt Nr. 1429 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Daliga i składających się z bibljoteki dębowej i kanapy klubowej, oszacowanych na sumę Zł. 700.—.
Łódź, dnia 23 lipca 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 333, 673, 674 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Fabr. Wyr. Wełn. Światłowski, Kon i Brener" i składających się z warsztatów mechanicznych tkackich f. „Schwalbe", oszacowanych na sumę Zł. 9.800.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 1620 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „B. Górecki Spadkobiercy" i składających się z 2-ch tokarek mechan., oszacowanych na sumę Zł. 600..—
Łódź, dnia 10 lipca 1931 r
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 1220 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szulima Ehrlicha i składających się z mebli i inn., oszacowanych na sumę Zł. 1.510.
Łódź, dnia 28 lipca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 984 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaji vel Jezejasza i Felicji vel Fajgi małż. Kestenberg i składających się z mebli i inn., oszacowanych na sumę Zł. 470.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1211 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mozesa vel Mojżesza Chankina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 560.
Łódź, dnia 24 lipca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. E. 1304 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Bryczkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 595.
Łódź, dnia 28 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC"
Aleksandrowska 1.


CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Posiadając licencję na Polskę
wynalazku, obecnie wprowadzanego w całej Europie
POSZUKUJEMY WSPÓLNIKA
z kapitałem dol. am. 1.500.— i z współpracą około 2 godzin dziennie. Egzystencja zapewniona, przy rocznej amortyzacji kapitału zakładowego. Zgłoszenia: w biurze Nowo - Zarzewska 44 od 4 do 7 wiecz.

Do akt Nr. E. 1280 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Gottheifa i składających się z 30 paczek przędzy białej, oszacowanej na sumę Zł. 650.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1277 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Olszera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 735.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1275 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Abbe i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 420.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Posady

POTRZEBNA wykwalifikowana dziurkarka, zeszywaczka i stebnowaczka. Zgłosić się fabryka trykotów, Południowa 46. 30

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz Zawadzka Nr. 19. 30

POTRZEBNA panienka do obsługi w mleczarni. Zgłosić się Mleczarnia, Sienkiewicza 13. 30

UCZENICE do ręcznych robót, pulowerów, kamizelek pyjam i t. d. na drutach poszukiwane. Zawadzka 1, m. 11. 30

KORESPONDENT niemiecko - francusko - polski (stenografję), buchalter-bilansista obejmie posadę. Pierwszorzędne referencje, skromne wymagania. Fertig, Kraków, Agnieszki 2. 30

UCZENICE do robót ręcznych potrzebne. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 90, m. 12. 30

POTRZEBNY człowiek do wózka ręcznego, Wólczańska 52, Elenberg. 30

POSZUKIWANI zdolni agenci branży żelaznej z gwarancją zł. 20.—, artykuł opatentowany. Wiadomość: Gdańska 72 w firmie „Naftogal" od 9—11 rano.

POSZUKUJE panny do sklepu kolonjalnego zgłaszać się mogą tylko, którzy pracowali w podobnych interesach. Adres: ul. Piastowskiego 15, dojazd tramw. Nr. 14. 30

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość Kilińskiego 118, m. 18, II wejście. 30

POKOIK umeblowany kawalerski, w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia dla inteligentnego pana. Dyskrecja zapewniona. Wiadomość w administracji

DWA komfortowo umeblowane pokoje gabinet i poczekalnia, ewentualnie sypialnia odpowiednie również dla adwokata lub lekarza w centrum miasta do wynajęcia. Obejrzeć można 3—5 lub wieczorem 8—9, Nawrot Nr. 17, m. 11 pierwsze piętro front. 2

POKÓJ lub 2 umeblowane, wygody, telefon do wynajęcia. Wiadomość: tel. 215-30. 30

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Nawrot 36, m. 17. Wiadomość u dozorcy. 2

DO WYNAJĘCIA pokój, Piotrkowska 109, m. 34. 30

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5 front m. 11. 30

SŁONECZNE dwa pokoje frontowe umeblowane na 1 piętrze, wejście osobne, nadające się również na biuro do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 24 od 2—4 i 7.30 wieczorem. 30

SŁONECZNY pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do oddania 6-go Sierpnia 7, front II piętro. 30

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6. 30

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. Wiadomość tel. 139-62. Ceny b. przystępne.

LETNISKO - Pensjonat w bardzo suchej miejscowości, las sosnowy w pobliżu woda oraz łódki po cenach przystępnych. Wiadomość: Sienkiewicza 50 cukiernia Taubera. 2

Rozmaite

POSZUKUJĘ maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty „J. B. 100".

KONCESJONOWANE i kaucjonowane przedsiębiorstwo poszukuje spólnika ewent. dwuch współpracowników z kwotą od 2500—3000 zł. z zabezpieczeniem na hipotekę zal. od umowy. Zgłoszenia od 10—12 godz. u p. Błaszczyka, ul. Nowo - Zarzewska 23 w podwórzu. 29

POŻYCZKĘ krótko lub długoterminową może każdy otrzymać. Zgłoszenia osobiste, Piotrkowska 44, m. 14 od 9—1 i 3—6 codziennie. 30

BEZPŁATNIE! Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia darmo. Psychografolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. 75 groszy (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć.

„AUTO-REMONT" wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo- Zarzewska 44. Telefon 217-45. 1.8

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI, fizyki udziela magister matematyki, rutynowana nauczycielka przygotowuje externów do matury, Lipowa 20 m. 23. 30

Zagubione dokum.

26 LIPCA zginął w tramwaju tuszyńskim weksel na 200 zł. płatny 15 lutego 1932, wystawca M. Świętarski Łódź, Wólczańska 41, na zlecenie Gampe Albrecht. Weksel unieważniam. 30

JANISZEWSKI Józef, zagubił książkę wojskową 1901 r. w Łodzi wydaną 2

MORDKA Kon Wolborska 36, zagubił kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką. 30

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9,
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermją dj. termokoagulacją oraz lampa kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 po 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.

Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

Pokój
od zaraz do wynajęcia Gdańska 3 m. 42

PIOTRKOWSKA
R. BORKENHAGEN 100
KLISZE REKLAMOWE RYSUNKI
KOPJE PLANÓW SZYLDZIKI FIRM.
TELEFON 111-72

KAPELUSZE DAMSKIE
POLECA
Salon Mód
9 Zawadzka 9

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.